



Sygn. akt SNO 42/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego i

przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 września 2015 r.

sprawy **J. L.**,

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, obwinionego

sędziego i Krajowej Rady Sądownictwa,

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 23 marca 2015 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania;

2. przyznaje adwokatowi G. A. od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT, z tytułu obrony obwinionej, wykonywanej z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r., po rozpoznaniu sprawy J. L., sędziego Sądu Rejonowego obwinionej o to, że w dniu 11 czerwca 2012 r., pełniąc obowiązki sędziego w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych dopuściła się czynu polegającego na tym, iż poleciła pracownicy sekretariatu M. K. dokonać zmiany protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. w sprawie [...] w ten sposób, że w miejsce ławniczki L. K., która była w protokole wpisana jako uczestnicząca w rozprawie, poleciła wpisać nazwisko E. D., która w rozprawie tej nie uczestniczyła, a ponadto, działając w podobny sposób, w realizacji tego samego zamiaru, w bliżej nieokreślonym dniu w październiku 2012 r., dopuściła się kolejnego czynu polegającego na tym, iż poleciła pracownicy sekretariatu M. K. dokonać zmiany w druku wokandy rozpraw z dnia 5 grudnia 2011 r. w ten sposób, że w miejsce ławniczki L. K., która uczestniczyła w rozprawach tego dnia poleciła wpisać nazwisko E. D., która w rozprawach w dniu 5 grudnia 2011 r. nie uczestniczyła, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.)

- uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył jej karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że sprawa o sygn. akt [...] dotyczyła powództwa P. Z. przeciwko G. o odszkodowanie za niezgodne z przepisami rozwiązanie umowy o pracę i toczyła się już po raz trzeci przed Sądem Rejonowym w [...], wobec dwukrotnego uchylecia wyroku Sądu I instancji. W dniu 5 grudnia 2011 r. odbyła się rozprawa, w której wzięli udział ławnicy W. N. i L. K. W tym dniu do godziny 10.00 sprawy protokołowała M. K., a sprawy późniejsze A. G. W protokole rozprawy wpisano błędnie nazwisko ławniczki L.K. w brzmieniu „K”. W dniu 7 grudnia 2011 r. pełnomocnik pozwanego złożył wniosek o zgodę na sporządzenie fotokopii z akt sprawy i po jej uzyskaniu wykonano fotokopie. W dniu 23 grudnia 2011 r. powód złożył wniosek o doręczenie kopii protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r., a jego wniosek został uwzględniony. W trakcie sporządzania uzasadnienia wyroku w tej sprawie sędzia J. L. zorientowała się, że w dniu 5 grudnia 2011 r. w rozprawie brała udział ławniczka – L. K., która wcześniej uczestniczyła w wydaniu wyroku. Udała się do sekretarza sądowego M.K. i poleciła

jej zmienić w protokole rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. nazwisko ławniczki z L. K. na E. D. oraz usunąć z akt sprawy oryginał protokołu, zastępując go protokołem ze zmienionym ławnikiem. Sędzia twierdziła, że w tym dniu na rozprawie była ławniczka E. D. Sekretarz wykonała polecenie. W dniu 16 lipca 2012 r. powód złożył apelację od rzeczzonego wyroku, podnosząc między innymi, że w rozpoznaniu sprawy brała udział ławniczka L., która wcześniej brała udział w wydaniu wyroku uchylonego przez Sąd odwoławczy. Sąd Okręgowy rozpoznający apelację zwrócił się o nadesłanie oryginału wokandy z dnia 5 grudnia 2011 r. Sędzia poleciła M. K., aby wydrukowała egzemplarz wokandy z dnia 5 grudnia 2011 r., zmieniając dane ławniczki z L.K. na E. D. i dała jej wokandę do opisanie. Sekretarz wykonała polecenie. Na żądanie Sądu Okręgowego strony udostępniły kserokopie protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. Sąd uzyskał też informację, że za udział w tej rozprawie wypłacono stosowne rekompensaty ławniczkom W. N. i L. K., zaś E. D. została ławniczką dopiero w styczniu 2012 r. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie w dniu 5 grudnia 2011 r., przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W dniu 25 października 2012 r. do Prezesa Sądu Rejonowego w [...] wpłynęło pismo sędziego Sądu Okręgowego T. K. informujące, że w trakcie rozpoznawania apelacji w sprawie [...] okazało się, że w aktach sprawy znajduje się protokół, wskazujący na udział w rozprawie ławników W. N. i E. D., natomiast z fotokopii sporządzonej przez pełnomocnika pozwanych i odpisu protokołu doręczonego powodowi wynika, że na rozprawie byli ławnicy W. N. i L. K. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] zwrócił się o wyjaśnienia w tej sprawie do sędziego J. L. oraz do sekretarza sądowego M. K.

M. K. zaprzeczyła, aby dokonywała zmian w protokole, gdyż obawiała się, że zostanie zwolniona z pracy. Obwiniona zaprzeczyła, aby dokonała jakiegokolwiek zmiany w protokole, a także aby wydawała jakiegokolwiek polecenia sekretarzowi sądowemu, dotyczące zapisów w protokole. Podniosła także, że do systemu ma dostęp każdy sędzia i każdy pracownik sekretariatu. Dlatego zwróciła się pisemnie do Prezesa Sądu Rejonowego o zainstalowanie programu, który pozwoliłby zidentyfikować osobę, która w danym dniu wchodzi do systemu i osoby

wprowadzające do niego dane. Podniosła, że gdyby taki program istniał, nie mogłaby mieć miejsca zmiana w protokole, z czym Prezes Sądu i informatyk powinni się liczyć.

W dniu 5 listopada 2012 r. Prezes Sądu Rejonowego w [...] otrzymała pisemne oświadczenie od G. J., sekretarza z wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych, z którego wynikało, że M. K. poinformowała ją, że to ona dokonała zmiany nazwiska ławnika w protokole rozprawy i na druku wokandy z tego dnia, a uczyniła to na polecenie sędziego J. L. M. K. w dniu 15 listopada 2012 r. pisemnie przyznała fakt dokonania zmian w protokole i na wokandzie. Podniosła, że obwiniona powiedziała jej, iż to nie jej problem, a za ewentualne zmiany będzie odpowiadać kierownik sekretariatu oraz Pani Prezes, która nie zabezpieczyła systemu. W grudniu 2011 r. do pokoju sędziego J. L. przyszła M. K., przynosząc wokandę do opisanie. W tym czasie w pokoju była także sędzia G. K. Obwiniona zażądała przyniesienia repertorium. Po wyjściu sekretarza skomentowała zdarzenie, stwierdzając, że pracownica zgubiła wokandę. O tym zdarzeniu obwiniona opowiedziała sędziemu B. K.

M. K. pracowała w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych od trzech lat. Początkowo jej współpraca z sędzią J. L. nie układała się poprawnie. Także kierownik sekretariatu nie uważała M. K. za bardzo dobrego pracownika i nie wyznaczyła jej na osobę zastępującą kierownika na okres swojej nieobecności. Decyzję tę obwiniona podjęła w marcu 2012 r. i wnioskuje o przyznanie M. K. dodatku specjalnego, a wcześniej o przyznanie M. K. wyższej nagrody niż innym pracownikom sekretariatu.

Obwiniona ma 59 lat. Ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] w roku 1982. W dniu 24 maja 1985 r. została mianowana na stanowisko asesora sądowego, a od 15 kwietnia 1987 r. pełni obowiązki sędziego Sądu Rejonowego w [...]. W toku pracy sprawowała funkcję kierownika sekcji nieprocesowej w wydziale cywilnym Sądu Rejonowego w [...] oraz od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. pełniła obowiązki przewodniczącego wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych tego Sądu. Została odwołana z tej funkcji w związku z niniejszą sprawą. Nie była do tej pory karana dyscyplinarnie. Uzyskiwała bardzo pozytywne oceny pracy i ustawicznie się

dokształca.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zgromadzone dowody świadczą o tym, iż bezpośrednim sprawcą nadania protokołowi nowej treści oraz użycia go w miejsce oryginału oraz zmiany treści wokandy była M. K. Następnie rozważył, czy do tej zmiany doszło na skutek wydania przez obwinioną ustnego polecenia pracownicy sekretariatu, skoro obwiniona oraz jej podwładna M. K. przedstawiają własne wersje zdarzeń dotyczące motywacji dokonanych zmian, a pozostali świadkowie znają przebieg tych czynów bądź z relacji M. K., bądź sędziego J. L.. Nie podzielił stanowiska obwinionej, że nie miała ona jakiegokolwiek interesu w poleceniu zmiany treści protokołu i wokandy. Uznał za irracjonalne stwierdzenie, że M. K. z własnej inicjatywy dokonała bez zewnętrznego bodźca zmiany treści dokumentu publiczno-prawnego, jakim jest protokół rozprawy. Podkreślił, że nie ma także podstaw do uznania, że zachowanie M. K. było ukierunkowane na przysporzenie kłopotów służbowych obwinionej czy też zdyskredytowanie jej w oczach przełożonych. Nie dostrzegł również przyczyn, dla których ktoś inny, poza obwinioną, miałby motyw do przerobienia protokołu rozprawy. Wskazał, że za sprawstwem obwinionej przemawia okoliczność, iż to ona własnoręcznie opisała i podpisała zmienioną wokandę z dnia 5 grudnia 2011 r., co nastąpiło po upływie kilku miesięcy, po zmianie protokołu rozprawy, by uwiarygodnić tę wersję przed Sądem odwoławczym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie jest oczywiste, że obwiniona musiała zauważyć wniosek powoda o wydanie kopii protokołu, bowiem jedynie pozwany złożył wniosek o zgodę na wykonanie fotokopii bezpośrednio po rozprawie, powód zaś uczynił to znacznie później, już po wykonaniu zarządzeń zawartych w postanowieniu wydanym na rozprawie. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął dalej, że oczekiwanie określonego zachowania od pracownika podległego, nawet wyrażone przy użyciu zwrotu grzecznościowego, jest *de facto* poleceniem służbowym. Następnie stwierdził, że protokół rozprawy stanowi dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., a sędzia, który – jako funkcjonariusz publiczny – wbrew trybowi sprostowania protokołu dokonuje w nim zmian, dopuszcza się przestępstwa fałszu materialnego w postaci przerobienia dokumentu.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że skoro obwiniona poleciła

sekretarzowi sądowemu dokonanie niedopuszczalnej ustawowo zmiany treści protokołu rozprawy, w sposób oczywisty naruszyła art. 158 § 1 k.p.c. Było to także uchybienie rażące jako działanie pozaprawne i szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że karą adekwatną do stopnia zawinienia obwinionej jest kara usunięcia z zajmowanej funkcji przewodniczącej wydziału, surowa, ale sprawiedliwa. Wymierzenie surowszej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe uznał za zbyt dotkliwie dla obwinionej, nieuzasadnione okolicznościami sprawy oraz niesprawiedliwe.

Obwiniona, zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i Krajowa Rada Sądownictwa wnieśli odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionej, zarzucając obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez brak dokładnego określenia przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego oraz rażąco niewspółmierną łagodność kary dyscyplinarnej w sytuacji, gdy jedyną adekwatną i sprawiedliwą karą dyscyplinarną jest przeniesienie na inne miejsce służbowe.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze i wniosła o złożenie obwinionej z urzędu.

Obwiniona zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie jej za niewinną zarzucanego czynu, z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, z daleko posuniętej ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz z niezwykle daleko posuniętej ostrożności procesowej o ustalenie, że zarzucany jej czyn stanowi przewinienie mniejszej wagi i w konsekwencji o odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych, obrazę licznych przepisów postępowania, obrazę przepisu prawa materialnego (art. 107 u.s.p.) oraz rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej.

Obwiniona wniosła odpowiedzi na odwołania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego i Krajowej Rady Sądownictwa.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po wysłuchaniu obwinionej i jej obrońcy ustanowionego z urzędu, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa, którzy poparli wnioski zamieszczone w odwołaniach, zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] podlega uchyleniu z przyczyn wskazanych w odwołaniach zastępcy rzecznika dyscyplinarnego i Krajowej Rady Sądownictwa, a częściowo także w odwołaniu obwinionej.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego trafnie zarzucił naruszenie art. 413 § 1 i 2 k.p.k., mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez brak dokładnego określenia przypisanego sędziemu J. L. przewinienia dyscyplinarnego, polegający na pominięciu polecenia dokonania przez obwinioną zmiany w protokole rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. „w celu użycia go za autentyczny” oraz polecenia dokonania przez obwinioną zmiany wokandy rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. „w celu użycia jej za autentyczną”. Trafnie w związku z tym wskazał, że różne są terminy przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego w zależności od tego, czy stanowi ono przestępstwo, czy też go nie stanowi. Zgodnie bowiem z art. 108 § 1 i 2 u.s.p., po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, a w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem tego terminu, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu. Jeżeli jednak przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, sprawa nie została prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Jeżeli wszakże przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego (art. 108 § 4 u.s.p.). W okolicznościach niniejszej sprawy pierwszy z zarzucanych obwinionej czynów (polecenie dokonania zmiany protokołu rozprawy) miał miejsce dnia 11 czerwca 2012 r., a drugi (polecenie dokonania zmiany w druku wokandy rozpraw) w październiku 2012 r. Wobec przyjętego w zaskarżonym wyroku opisu zarzucanych obwinionej czynów, przedawnienie karalności pierwszego z nich już nastąpiło, a przedawnienie karalności drugiego nastąpi w końcu października 2015 r. Należy poza tym podkreślić, że przyjęty w zaskarżonym wyroku opis zarzucanych obwinionej czynów nie koresponduje z uzasadnieniem tego wyroku, według którego dokonanie przez sędziego zmian w protokole rozprawy poza trybem jego sprostowania stanowi

dopuszczenie się przestępstwa fałszu materialnego w postaci przerobienia dokumentu. Tymczasem przyjęcie kwalifikacji zarzucanych obwinionej czynów jako przestępstw opisanych w art. 270 § 1 i art. 276 k.k. mogłoby uzasadniać twierdzenie o rażącej niewspółmierności kary wymierzonej sędziemu J. L. przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oraz zastosowanie sugerowanej w odwołaniach zastępcy dyscyplinarnego i Krajowej Rady Sądownictwa bardziej surowej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, a nawet złożenia sędziego z urzędu.

W sprawie sędziego Jolanty L. równoległe toczą się dwa postępowania: niniejsze postępowanie dyscyplinarne oraz postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Oba te postępowania są niezależne od siebie, podobnie jak postępowanie dyscyplinarne i postępowanie karne (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87). Jednakże Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], orzekając w niniejszej sprawie, w ogóle nie odniósł się do uchwał wydanych przez ten Sąd oraz przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego J. L. do odpowiedzialności karnej, i to w sytuacji, gdy oba postępowania dotyczyły w zasadzie tożsamyh czynów tej samej osoby, z tym tylko, że o ile w niniejszym postępowaniu nie przesądzono, by czyny te nosiły znamiona przestępstwa, o tyle przedmiotem drugiego jest wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za ich popełnienie. Należy w związku z tym podkreślić, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 24 października 2014 r., SNO 43/14 uchylił zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 maja 2014 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał m.in., że analiza akt wskazuje, iż w sprawie istnieją dwie wersje zdarzenia, jedna przedstawiona przez protokolantkę M. K., druga – przez sędziego J. L., zaś przesłuchani w sprawie świadkowie – pracownicy Sądu – nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia i przekazały w swoich zeznaniach jedynie wersję zasłyszaną od M. K. Podkreślił też, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny całkowicie pominął wersję zdarzeń podaną przez skarżącą oraz argumenty przemawiające za jej wiarygodnością oraz nie wyjaśnił, dlaczego, przyjmując określony stan faktyczny, nie oparł się na przedstawionej przez nią wersji. Następnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 28 stycznia 2015 r., zwrócił wniosek Prokuratorowi Rejonowemu celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego. W uzasadnieniu wyjaśnił m.in., że zeznania składane przez niektórych świadków w postępowaniu

dyscyplinarnym i postępowaniu przygotowawczym (przykładowo przez świadków A. G. i L. K.) w wielu fragmentach różnią się między sobą i zawierają szereg sprzeczności. Sędzia J. L. w odwołaniu od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 marca 2015 r. szczegółowo zaś przedstawiła i zanalizowała wspomniane różnice i sprzeczności.

Jak już wskazano, postępowanie dyscyplinarne oraz postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej toczą się niezależnie od siebie. Nie oznacza to jednak, że sąd w postępowaniu dyscyplinarnym może pominąć ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.

kc

